Rok XIII. Nr. 61 SOSNOWIEC, czwartek 3 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata miesięczna ...
Red. Administr.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.24.

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Burza po mowie Goeringa

Czy Schuschnigg będzie musiał ustąpić

Wielkie zaniepokojenie w Austrii

LONDYN, 2. 3. „Daily Herald" donosi, że rząd brytyjski zamierza polecić swojemu ambasadorowi w Berlinie,

by zwrócił w przyjazny sposób uwagę rządowi Rzeszy na niepokojące skutki takich enunciacyj, jak wczorajsze przemówienie gen. Goeringa, najeżone groźbami pod adresem zagranicy oraz by domagał się od rządu niemieckiego uspakajających wyjaśnień co do znaczenia mowy gen. Goeringa.

Dziennik przewiduje, że podobna akcja podjęta zostanie ze strony Francji i Czechosłowacji.

„Daily Telegraph" zaznacza, że podczas gdy ministrowie brytyjscy optymistycznie odnoszą się do widoków rokowań z Włochami, zapatrywania ich są pesymistyczne, o ile chodzi o możliwości dojścia do porozumienia z Niemcami.

Wczorajsza mowa Goeringa — twierdzi „Daily Telegraph" — nie jest uważana za zachętę do zawierania z Niemcami porozumienia lotniczego.

OFENSYWA RZESZY

BERLIN, 2.3. Mowa Goeringa wywołała w tutejszych kołach dyplomatycznych nieprzyjemne wrażenie.

Sądzą, że mowa ta w znacznym stopniu utrudniła porozumienie międzynarodowe, bowiem nie można przypuszczać obecnie, by przyczyniła się ona do zbliżenia między Francją a Anglią z jednej strony, a Niemcami z drugiej.

Jak dowiadujemy się w związku z mową Goeringa w ciągu ostatnich 24-ch godzin Hitler wraz ze swymi zaufanymi postanowił wszcząć nową ofensywę na Austrię. W najbliższych dniach świat zaskoczony ma być nowymi faktami dokonanymi. Mowa Goeringa była podobno tylko przygrywką, po której nastąpić mają nowe niepokoje. Tym razem nie w Grazu w Styrii, lecz w samym Wiedniu. Schuschnigg ma być zmuszony groźbami do ustąpienia, w Austrii ma być przeprowadzony plebiscyt, a po rządzie Schuschnigga ma przyjść rząd Seyss Inquarta. Mówi się, że jedynie zdecydowane stanowisko Anglii może odwrócić niebezpieczeństwo Austrii.

WIEDEŃ, 2.3. Na miejsce gen. Jansy szefem sztabu generalnego, mianowany został marszałek polny gen. Kubena. Jansa popadł w niełaskę B[illegible]lina, dlatego, że nie zgodził się na to by armia austriacka zakupywała materiał wojenny w Niemczech. Gen. Kubena jest starym oficerem austriackim i gorącym zwolennikiem niepodległości Austrii.

Ś. † P.

Józef Edward SZENK

EMERYT P. K. P. i OBYWATEL M. SOSNOWCA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2 marca 1938 r. przeżywszy lat 77.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 64 do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi dnia 4 marca o godz. 16, poczem w dn. 5 marca o godz. 9 odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój Jego zacnej duszy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca o godz. 15 z kościoła parafialnego na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, pogrążeni w głębokiej żałobie

SYNOWIE, SYNOWE, BRAT, SIOSTRY, WNUKI i RODZINA

Wstrząsające samobójstwo młodej dziewczyny

Koła lokomotywy przepołowiły ciało mieszkanki Bobrownik

W nocy na środę na dworcu kolejowym w Chorzowie-Mieście nieliczni pasażerowie byli świadkami wstrząsającego samobójstwa.

O godz. 0.20 czekało na peronie kilka osób na pociąg pośpieszny Kraków —Gdynia.

W poczekalni trzeciej klasy siedziała jakaś młoda dziewczyna.

W chwili, gdy dyżurny kolejowy dał znać, że zbliża się pociąg pośpieszny do Gdyni, dziewczyna podniosła się z ławki w poczekalni i wyszła po okazaniu biletu miesięcznego na peron.

Gdy pociąg wjechał na dworzec, przerażeni podróżni byli świadkami strasznej sceny.

W odległości 8 metrów od pędzącej lokomotywy kuriera, rzuciła się na szyny młoda dziewczyna, która przed chwilą opuściła poczekalnię dworcową.

O nagłym zahamowaniu pociągu nie można było już myśleć. Koła lokomotywy wjechały na leżącą na szynach samobójczynię.

Z pod kół wagonów wyciągnięto już tylko zmasakrowane zwłoki. Koła pociągu przepołowiły ciało samobójczyni zupełnie.

Tragicznie zmarłą okazała się 20-letnia Franciszka Gajdzińska z Bobrownik (ul. Sienkiewicza 51).

Wojska chińskie na pomoc

zagrożonym prowincjom

SZANGHAJ, 2.3. Ze źródeł chińskich donoszą że doniosłe operacje wojskowe przeprowadzane są na przestrzeni między koleją Pekin—Hankou, linią prowadzącą z Tajuar do Jungtsi i koleją Lunghai. Japończycy poczynili znaczne postępy w ciągu ostatnich dni, lecz do prowincji Szansi przybyły ostatnio posiłki chińskie, oceniane na 50.000 ludzi.

Oddziały chińskie rozwijały szczególnie ożywioną działalność na zachodnich stokach Szansi i Hopei, zagrażając skrzydłom wojsk japońskich

Utrzymywanie łączności wojsk japońskich, działających na południu prowincji Szansi z oddziałami na północy prowincji Hopei, natrafia na wielkie trudności wskutek zawziętego oporu Chińczyków.

Sukcesy artyleryjskie wojsk rządowych w Hiszpanii

PARYŻ, 2.3. Z Madrytu donoszą, że artyleria rządowa po 6-godzinnym ogniu zniszczyła Casa de la Legua, powstańczy ośrodek oporu w odległości 3 km. na południowy wschód od Toledo, w pobliżu szosy Toledo Ciudad Real.

W północnej części prowincji Guadalajara artyleria rządowa ostrzeliwała stanowiska powstańców w pobliżu Rio Sorbe,

rozpraszając koncentrację przeciwnika, zasygnalizowaną przez lotnictwo.

Na pozostałych odcinkach frontu madryckiego trwa słaby ogień karabinowy i artyleryjski.

Strzelanina na ulicach Paryża

PARYŻ, 2.3. Na ulicach Paryża doszło do krwawej strzelaniny między żandarmerią a trzema bandytami, którzy dokonali napadu rabunkowego na inkasenta pewnej fabryki

Podczas strzelaniny jeden z żandarmów został zabity a dwóch dalszych odniosło ciężkie rany. Jeden z bandytów narodowości hiszpańskiej został zabity, drugi zaś, również Hiszpan, został ciężko ranny. Trzeci bandyta, narodowości niemieckiej, został aresztowany.

Wybicie szyb

W AMBASADZIE SOWIECKIEJ

WARSZAWA, 2.3. Dziś po południu jacyś nieznani sprawcy wybili kilkanaście szyb w gmachu ambasady sowieckiej w Warszawie.

Zawiadomiona policja wszczęła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców wybicia szyb.

Lew Trocki stracił

całą swą rodzinę

LONDYN, 2. 3. W „Timesie" ukazała się wiadomość o śmierci drugiego syna Lwa Trockiego, inżyniera Sergiusza Bronszteina. Pracował on w jednej z fabryk irkuckich i po wysiedleniu Trockiego z granic ZSRR. puszczono o nim pogłoskę, że chciał wysadzić tę fabrykę w powietrze. — Wówczas został on aresztowany i osadzony w obozie izolacyjnym, gdzie ostatnio zmarł wskutek wycieńczenia.

W ten sposób Trocki w przeciągu krótkiego czasu stracił obu synów: niedawno Siedow zmarł w Paryżu, a obecnie Borensztein w sowieckim więzieniu.

Podobny los spotka prawdopodobnie wkrótce i brata Trockiego, którego aresztowano w mieście Dymitrowka w okręgu Donieckim.

Jedna z pracownic miejscowej fabryki doniosła do dziennika „Kurskaja prawda" o szkodliwej działalności Bronsteina, jednak współpracownik redakcji zniszczył ten list. Ujawniło się to wkrótce. Współpracownika redakcji i brata Trockiego aresztowano.

B. naczelny wódz czerwonej armii i jeden z twórców sowieckiego reżimu Leon Trocki, traci obecnie całą swą rodzinę.

Pastor Niemoeller

skazany na 7 mies. twierdzy

BERLIN, 2. 3. W środę w południe zapadł wyrok w sprawie pastora Niemoellera. Skazany on został na 7 miesięcy twierdzy i grzywny pieniężne 500 i 1500 marek.

Orzeczenie sądu wydane zostało na zasadzie artykułów kodeksu karnego, przewidujących karę twierdzy, za uprawianie w kościele agitacji, mogącej wywołać niepokój publiczny oraz za wykroczenia przeciwko ustawie o ochronie państwa.

Wobec zaliczenia aresztu prewencyjnego kara twierdzy oraz 500 marek grzywny uznane zostały za odcierpiane. W razie nieuiszczenia grzywny 1500 marek, będzie ona zamieniona na 3 miesięczny areszt.

Nowa tragifarsa sowiecka

Kary śmierci dla Bucharina i towarzyszy

żąda prasa moskiewska

MOSKWA, 2.3. Nowa ponura tragifarsa, wyreżyserowana doskonale przez władze kremlińskie, rozpoczyna się przy zastosowaniu wszystkich osławionych elementów propagandy sowieckiej.

Dziś z rana robotnicy, przybyli do fabryk, zamiast jak zwykle wziąć się do pracy, urządzili meetingi, na których

uchwalili domagać się kary śmierci na 21 „wstrętnych gadów kapitalistycznych i wrogów ludu".

Ze wszystkich ośrodków przemysłowych nadchodzą podobne rezolucje, uchwalane „samorzutnie" przez tysiące robotników.

Prasa moskiewska już od wczoraj poświęca wstępne artykuły procesowi Bucharina i towarzyszy, żądając dla nich kary śmierci.

Jednocześnie dzienniki składają po dziękowanie komisarzowi Jeżowowi za wykrycie spisku „bloku prawicowo trockistowskiego".

„Prawda" podkreśla, że oskarżeni byli dygnitarze sowieccy działali według wskazówek obcych sztabów generalnych.

Twierdzenie to wskazuje, że proces będzie miał m. in. na celu spotęgowanie przeświadczenia w społeczeństwie sowieckim, że Sowietom grozi wojna ze strony państw kapitalistycznych.

Obok Bucharina prasa sowiecka interesuje się szczególnie osobą Rakowskiego, byłego ambasadora Sowietów w Paryżu, który posiada rozległe stosunki w kołach politycznych francuskich. Dzienniki przypominają, że Rakowski ukończył studia medyczne we Francji, mieszkał długo w tym kraju, zamierzał nawet zdobyć obywatelstwo francuskie i kandydować do Izby deputowanych, przed wojną jednak został wydalony.

Sztuczne jezioro powstanie

KOŁO NOWEGO SĄCZA.

Z wiosną b. r. zatopionych zostanie około 2 tysięcy morgów gruntów ornych w Rożnowie k. Nowego Sącza, gdzie powstaje sztuczne jezioro i zbiornik na Dunajcu. Całe wsie znikną z powierzchni ziemi.

Władze zajęte są obecnie troską o los chłopów, którzy będą musieli opuścić swe gospodarstwa. Państwowy Bank Rolny nabył majątek Wróblowice w pow. tarnowskim, dokąd przesiedlono część mieszkańców gruntów zajętych pod teren.

Aresztowania komunistów w poznańskim

Po ponurym mordzie w kościele

Zbrodniarzowi grozi kara śmierci

POZNAŃ, 2.3. Potworna morderstwo, dokonane na osobie śp. księdza proboszcza Streicha, jest w dalszym ciągu w całej Wielkopolsce szeroko komentowane.

Oburzenie nie ma wprost granic.

Dochodzenie policyjne i prokuratorskie odbywa się w przyspieszonym tempie. Morderca księdza, murarz Wawrzyniec Nowak, przebywa w dalszym ciągu w areszcie policyjnym, skąd ze względu na fatalny stan jego zdrowia, będzie prawdopodobnie przewieziony po zakończeniu śledztwa do szpitala więziennego.

Morderca Nowak zachowuje się w więzieniu zupełnie spokojnie i do całej sprawy odnosi się z dziwną i niewytłumaczoną obojętnością.

Zbrodniarz nie okazuje obawy przed zbliżającą się rozprawą sądową, która zapewnie zakończy się wyrokiem śmierci.

Prokurator niewątpliwie będzie się domagał tej kary, gdyż w czasie śledztwa stwierdzono, że Nowak jest zupełnie normalny.

Podczas wczorajszego dnia aresztowano wielu komunistów i to zarówno w Poznaniu, jak też w Luboniu i Laskach. Aresztowano również żonę Sobczaka i najstarszą jej córkę. Sobczakowa jest bowiem siostrą Nowaka.

Nowak był subsydiowany przez partię komunistyczne.

Obecnie śledztwo zmierza do ustalenia, jakie sumy pieniężne otrzymywali Nowak i Sobczak na agitację komunistyczną w powiecie i dlaczego to teren demonstracji politycznej wybrano akurat

Wielkopolskę, w której, jak wiadomo, mieszkańcy są bardzo religijni.

We wtorek o godz. 4.30 ks. dziekan Adamski dokonał rekoncyliacji (ponownego święcenia kościoła).

Na wyświęcenie przybyli liczni mieszkańcy Lubonia, Lasek i okolic.

Przy kościele ukończono już całkowicie prace przy mogile, w której spoczną zwłoki tragicznie zmarłego księdza.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

Pojedynki będą

ZAKAZANE.

Spodziewane jest wydanie ustawy w spraw e sądów honorowych. Ustawa ta za broni urządzania pojedynków.

Prócz tego będą omówione kwestie, do tyczące orzeczeń tych sądów.

—(O)—

Obcinał włosy

NAPADNIĘTYM DZIEWCZĘTOM.

W okolicach Warszawy grasował osobnik, który napastował powracające ze szkol dziewczęta i obcinał im włosy.

Ostatnio zboczeniec napadł we wsi Łomna na 8 letnią Marię Łuczikównę, której obciął nożyczkami warkocze. Dzięki pościgowi zdołano zboczyńcę schwytać. Był to mieszkaniec Warszawy Wincenty Płatek, którego przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Zuchwały napad rabunkowy

na bank w Białej k-Bielska

BIAŁA k. BIELSKA, 2.3. Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego w stylu gangsterów amerykańskich dokonano wczoraj w gmachu Powszechnego Banku Związkowego.

Na pięć minut przed godz. 10 rano wszedł do sieni banku 71-letni woźny Franciszek Kuś, który jest tam zatrudniony już od 36 lat.

Kuś podjął w Banku Polskim sumę 15 tys. zł. w banknotach 100 i 50-złotowych. Pieniądze te niósł w teczce.

W chwili, gdy wszedł do sieni i zamknął za sobą drzwi od ulicy, został ug..dzony w głowę dwukrotnie tępym narzędziem.

Woźny ogłuszony i zbroczony krwią stracił chwilowo orientację i w tym momencie wyrwał mu z rąk teczkę jakiś mężczyzna, który rzucił się do ucieczki.

Po kilku chwilach Kuś ochłonął z przerażenia i rzucił się do bramy, aby zaalarmować przechodniów. Było już jednak za późno. Napastnik przebiegł już przez położony obok most, łączący Białą i Bielsk i zniknął w tłumie.

Sposób przeprowadzenia napadu i rabunku każe przypuszczać, że sprawca już od dłuższego czasu przygotowywał się do jego wykonania, a w tym dniu śledził Kusia od samego rana. Mimo głębokich ran na głowie, stan zdrowia woźnego jest zadawalający.

Policja w Bielsku i Białej natychmiast zarządziła obławę.

Przed gmachem banku gromadzą się tłumy publiczności z obu miast, które żywo komentują napad.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

50.

Brzydką tą myśl miał przed dwoma dniami, gdy czekał na Augustynę, wiedział, że modniarki miewają takie i wtedy starał się ją odepchnąć, ale grzeszki, i żałował już, że za mego ma rynarza sprowadzał do domu, gdzie dokazywała jego wnuczka.

Niepodobna było jednak cofnąć się z drogi.

Teraz, gdy wyprawa została już przedsięwzięta, trzeba ją było doprowadzić do końca, pod groźbą stracenia zaufania u starego marynarza, który już raz podejrzewał go o zmowę z wnuczką i chęć oszukania klamstwami.

Odkąd wsiedli do dorożki, wilk morski nie otworzył ust, a z jego surowych i wychudłych rysów wyczytać było można, iż powziął jakieś energiczne postanowienie.

Dangalas uważał za niepotrzebne o powiedzieć mu o dramacie w pracowni Vitraca i o odwiedzinach w Mordzr, które były punktem wyjścia dla przygody, zakończonej raptownym zniknięciem Augustyny.

Zwierzenie zachowywał na wypadek, gdyby nabrał przekonania, że dama owa z kapeluszem i pan, mieszkający z nią w domu na wybrzeżu Passy, byli zamieszali pośrednie lub bezpośrednio do sprawy z ucięcia głową wypadkowo na konia, który zdołał ich.

Dwaj obrońcy zagubionej, natrafili w kwadrans zawieźć na miejsce, gdzie w piątek wieczorem Skarbonki wsko czył do tramwaju, uciekają przed podejrzanym przechodniem.

Wspomnienie to utwierdziło go w przekonaniu, że w tym domu dzieją się rzeczy dziwne.

— To tam — rzekł do towarzysza, pokazując mu parkan ogrodu.—Wchodzi się z ulicy, na którą przyjedziemy, ale posesja ciągnie się do wybrzeża.

— Ten parkan? — mruknął Kordean — toż ja go przesadę, jeżeli nie nie dadzą wejść drzwiami. Łatwiej to będzie niż wleźć na „bocianie gniazdo".

— Miejmy nadzieję, że tak źle nie będzie. Do diabła! najście cudzego mieszkania z włamaniem!... Za daleko mogłoby to pana zaprowadzić.

Korduan nie odrzekł nic, ale machnął ręką, jakby mówił: „kpię sobie z tego".

I Dangalas zapytywał sam siebie, dokąd pójdzie za poczciwcem na tej niebezpiecznej drodze, na którą widocznie zamierzał wstąpić.

Dorożka skręciła na ulicę Barton.

Dangalas zatrzymał ją na rogu ulicy i wysiadł ze starcem.

się pieszo, bez turkotu kół, ażeby znio

Malarz przebiegły wolał ukazać nacka zaskoczyć mieszkańców domu.

Tan, jak się okazało, był przetyczny

Brama otwarta była na rozcież, ta brama, w której furtkę sługus bredaty zaiedwie uchylił, gdy Skarbonka za pierwszym razem zapykał.

Wprawdzie ten sam sługus chciał już ją zamykać, ale na podwórzu, na które wejście było jeszcze wolne, stangret w liberii kończył wyprzęganie konie od powozu.

Widocznie tylko co wrócił pan domu.

Ze względu na starego marynarza, który pragnął tylko iść dalej, a nie wiedział, dokąd go prowadzi towarzysz, Dangalas pierwszy pośpieszył wejść, zanim zamknięto bramę.

Obrońcy Augustyny byli już na miejscu, trzeba było tylko pozostać i zażądać objaśnień.

Sługus zauważył ich, puścił skrzydło bramy, które pchał i zagrodził im drogę.

Dangalas poznał go, chociaż mało go wprzód widział przy zmroku, i odezwał się doń wprost.

— No, mój stary Scapinie, toś mnie wtedy wściubił!

Uczeń malarski był niepoprawny. W najważniejszych okolicznościach nie mógł się powstrzymać od żartów.

Jegomość, którego ochrzcił nazwiskiem lokaja z komedii, co prawda nie bardzo stosownie, wyglądał na Herkulesa z łbem buldoga. Stróż nieprzystępnego domu rozumiał po francuzku, ponieważ ostatnim razem odpowiedział na pytanie Skarbonki, ale widocznie nie obeznany był z żargonem paryskim, bo zamruczał brutalnie:

— Czego pan chcesz?

— Nie domyślasz się, mój przyjacielu. Przychodzę po małą... Jest ona w pudle, tegom pewny.

— Precz stąd, hultaju! — wykrzyknął drab, chwytając Dangalasa za kołnierz, ale malarz kopnął go z taką siłą, że sługus fiknął koziołka.

Padając, zawołał pomocy i woźnica który wyszedł ze stajni, nadbiegł mu na odsiecz.

Korduan także się zbliżył i byłaby się rozpoczęła bitwa we czterech, w której kto wie, czy liberia byłaby górą, gdy piąta osoba ukazała się na polu walki.

Był to olbrzym, któregoby Joinville, Cavaroc i Vitrac poznali od pierwszego spojrzenia.

d. c. n.

Udział państwa

w gospodarstwie narodowym

Życie gospodarcze stanowi organiczną całość, a więc wszystkie jego gałęzie winny rozwijać się proporcjonalnie. W praktyce często się zdarza, że jedne gałęzie wykazują niedorozwój, inne natomiast cierpią na przerost. Dysproporcje te znikały stosunkowo łatwo i szybko, jak długo poszczególne działy gospodarki odznaczały się dużą elastycznością.

Rozwój interwencjonizmu szedł drogą prób, a co za tym idzie czasem i błędów. Państwo nie zawsze uświadamiało sobie swą istotną rolę, a tylko spostrzegając poszczególne bolączki, starało się im zaradzać od wypadku do wypadku, często bez jakiejś ogólnej koncepcji nadrzędnego kierowania życiem gospodarczym.

Ostatnio na łamach prasy rozwinęła się szeroko dyskusja nad zagadnieniem interwencjonizmu, czyli udziału państwa w gospodarstwie narodowym. Dyskusję na ten temat zainicjował ostatnio wywiad prasowy ministra przemysłu i handlu, Romana, który zapowiedział uzgodnienie w najbliższym czasie poglądów czynników rządowych z poglądami zainteresowanych sfer gospodarczych.

W wykonaniu tych zapowiedzi, minister Roman powołał specjalną komisję dla reformy interwencjonizmu. W skład tej komisji weszli przedstawiciele sfer gospodarczych.

Coraz więcej ludzi zaczyna odróżniać szkodliwy liberalizm polegający na nieograniczonej swobodzie dysponowania swoją własnością, od zdrowej konkurencji, która wymaga stałej obrony ze strony państwa przed zachłannością silniejszych grup lub jednostek, dążących do monopolu i wyzysku społeczeństwa.

Ażeby jednak państwo mogło wywiązać się ze swej roli rozjemcy w sprawach gospodarczych — musi mieć nie tylko prawo ale i obowiązek ingerencji w stosunki gospodarcze. Państwo powinno przejmować w swe ręce pewne funkcje gospodarcze oraz ograniczać właścicieli w dysponowaniu swoją własnością w taki sposób, aby w walce o podział dochodu społecznego zwyciężał o ile możności nadrzędny interes gospodarczy państwa, a nie egoistyczny interes jednostki. System ograniczonej dobrem powszechnym własności prywatnej oraz unormowanego współzawodnictwa zyskuje w dzisiejszych warunkach gospodarczych powszechną aprobatę. Dlatego nie o sam fakt interwencji może toczyć się dyskusja, lecz o kierunek, zakres i metody tej interwencji, które przyświecać winny państwu w regulowaniu życia gospodarczego. Pewnikiem dziś jest, że państwo winno wkraczać wszędzie tam, gdzie zasady słuszności i uczciwości zostały naruszone.

Jeśli np. w okoliczności oszczędność zwykłego obywatela narażona jest na straty przez spekulację, czy lekkomyślność dyrektorów i finansistów — obowiązkiem państwa jest chronić tego człowieka przed utratą jego ciężko zarobionych oszczędności, drogą zorganizowanego nadzoru lub kontroli.

Tam, gdzie dzieją się nadużycia, gdzie konkurencja nie jest lojalna, tam państwo ma obowiązek ochrony pokrzywdzonych, drogą odpowiedniej interwencji. W dzisiejszych skomplikowanych warunkach cele interwencji i jej ogólne line wytyczne może ustalić tylko państwo.

To też fakt powołania do życia przez czynniki rządowe specjalnej komisji należy powitać z wielkim uznaniem.

K. N.

Na szlakach porozumienia

Czy nowy pakt czterech?

Jakie będą formy współpracy między mocarstwami europejskimi

Premier Chamberlain dąży jak oświadczył w Izbie Gmin — do ratowania pokoju europejskiego przez doprowadzenie do porozumienia między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony a Niemcami i Włochami z drugiej.

Obecnie dzięki poparciu jakie mu Izba Gmin udzieliła, będzie miał możność wykazania wszystkich zalet swego stanowiska.

Rozpoczęcie rokowań angielsko-włoskich jest już właściwie faktem dokonanym. Niebawem będziemy mieli możność zobaczenia jak ze zmianą nastawienia zmaleją trudności, które się zdawały nie do przezwyciężenia, na przykład sprawa uznania imperium włoskiego. Oczywiście istnieją problemy naprawdę zawiłe, jak kwestia hiszpańska. Jednak z chwilą, gdy Włochy godzą się na pełne współdziałanie z komitetem nieinterwencji, na wycofanie ochotników z Hiszpanii, i ten problem powinien zostać szybko rozwiązany.

Prowadziłoby to w prostej linii do zakończenia wojny hiszpańskiej. A każdy chyba przyzna, że Hiszpanie rzetelnie na ten odpoczynek zasłużyli.

Dalsze konsekwencje decyzji angielskiej są w tej chwili nie do przewidzenia. Zdają się one w każdym razie wróżyć odprężenie w sytuacji nie tylko politycznej, ale i ekonomicznej. Powtarzające się ostatnio bardzo często pogłoski o pożyczce angielskiej dla Włoch, mimo oficjalnych zaprzeczeń, znajdują coraz wyraźniejsze oparcie. Dotychczas jednak są to tylko pogłoski. Nie należy zapominać, że politykę angielską, niezależnie od tego kto ją prowadzi, cechuje przede wszystkim umiar i ostrożność we wszystkich poczynaniach.

Świadczą o tym liczne wstępne rozmowy i badania jakie przeprowadzają angielscy mężowie stanu, nim się zdecydują na powzięcie oficjalnych kroków.

Z drugiej strony nie sposób pominąć stanowiska Edena, który opierając się na podjęciu z Włochami rzeczowych rozmów, wskazywał na konieczność uzyskania przede wszystkim gwarancji politycznych.

Swym ustąpieniem p. Eden stwierdził, że gwarancje jakie Anglia może w tej chwili otrzymać, są niedostateczne.

Przyszłość dopiero pokaże czy pełna współpraca wyspiarzy ze wszystkimi narodami kontynentu da szczęśliwsze wyniki dla Europy.

Jakie będą formy tej współpracy? Oto pytanie najbardziej obecnie pasjonujące wszystkie kancelarie dyplomatyczne. Spróbujmy znaleźć na nie odpowiedź... w parlamencie francuskim.

Wymienienie przez p. Chamberlaina czterech głównych potęg europejskich — Anglii, Francji, Niemiec i Włoch stało się powodem licznych komentarzy, tłomaczących słowa brytyjskiego premiera, jako dążenie do nowego „paktu czterech".

Natychmiast po wypadkach londyńskich b. premier Flandin przeprowadził gwałtowny atak na rząd p. Chautempsa, domagając się zupełnego zwrotu w polityce zagranicznej Francji, zerwania umów z Sowietami, odsunięcia się od dotychczasowych metod,

i skierowania całego wysiłku w stronę Niemiec i Włoch.

Niezdrową atmosferę rozwiała ostatecznie wielka debata nad polityką zagraniczną w izbie deputowanych. P. Delbos sprzeciwiając się wszelkim poglądom skrajnym, wypowiedział się zarówno przeciw tendencjom p. Flandina, jak i przeciw tendencjom komunistów prących do zacieśnienia stosunków z Sowietami. Izba 439 głosami przeciwko dwum poparła politykę rządu. W ten sposób Francja pozostała na dotychczasowych pozycjach.

O żadnym pakcie czterech nie może być mowy.

W świetle tego stanowiska wypadki londyńskie mogą zyskać dużo na swym realiźmie. Dążenie do porozumienia z Włochami, a nawet z Niemcami jest niewątpliwie. Ale mieści się ono przecież doskonale w ramach znanej już (chociażby z wymiany listów Chamberlain — Mussolini) polityki premiera.

W każdym bądź razie nic nie pozwala wysuwać wniosków o jakichś zasadniczych przegrupowaniach w koncercie europejskim.

(A. T. E.)



TRIUMFALNY POWRÓT MARSZAŁKA GRAZIANIEGO DO RZYMU

Do Rzymu wrócił b. wicekról Abisynii i zwycięski wódz wojsk włoskich w Abisynii marsz. Graziani, witany owacyjnie przez całą ludność włoską. Na zdjęciu — marsz. Graziani opuszcza dworzec rzymski w towarzystwie Mussoliniego.

Na froncie politycznym

W JAKIM KIERUNKU PÓJDZIE STRONNICTWO LUDOWE.

Korespondenci Ag. „Echo" donoszą: Podczas dyskusji delegatów na kongresie Sronnictwa Ludowego zarysowały się wyraźnie dwa kierunki ideologiczne. Grupa delegatów, rekrutująca się przeważnie z wychowanków Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", domagała się w dyskusji aby ruch ludowy nawiązał ścisłą współpracę z ruchem robotniczym przynależącym organizacyjnie do Polskiej Partii Socjalistycznej, natomiast druga grupa delegatów rekrutującą się z dawnego „Piasta" okazywaa wiele sympatii do „Frontu Morges" czyli do Stronnictwa Pracy. Wszystkie uchwały, jakie zapadły na kongresie wyrażające stosunek Str. Lud. do innych Stronnictw politycznych nic konkretnego nie mówią a jedynie tylko Kongres przez usta swych delegatów mocno się przeciwstawił przeciwko wszystkim ruchom politycznym o zabarwieniach totalnych i stanął zdecydowanie na gruncie demokratycznym. Jak z tego widać Stronnictwo Ludowe zachowało w dalszym ciągu samodzielną linię polityczną i taktyczną, jednak nie jest wykluczona współpraca z innymi Stronnictwami demokratycznymi, a najbliższa przyszość pokaże, które ze Stronnictw politycznych zostanie partnerem ruchu ludowego. Według opinii sfer politycznych prawdopodobnie nastąpi zbliżenie z PPS.

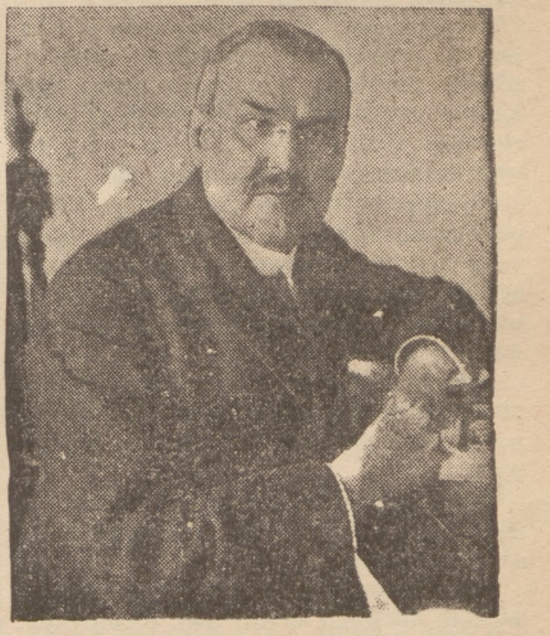
I Z TEJ MĄKI NIE BĘDZIE CHLEBA.

Ag. „Echo" otrzymała nowy komunikat „Narodowych Monarchistów". Omawia on sprawę dynastii. Oto wyjątki z tego „Manifestu". „Ruch nasz ideowy został stworz. nie z góry przez kilku nudzących się panów jak dotąd wszystkie ruchy monarchistyczne w Polsce, a powstał z dołu uznajemy zasadę krwi i tradycji. Każdy kandydat „Polak z krwi i kości" byłby kandydatem najwyżej połowy narodu, zwalczanym najgoręcej przez drugą połowę i dlatego naszym kandydatem i przyszłym królem może być jedynie i wyłącznieJKW . Ks. Bolesław (Fryderyk Krystyn) Wettin program nasz powstał jako rezultat długich namysłów i pozważań".

Groźba strajku

WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI.

Związek włókienniczych majstrów łódzkich, wysłał do ministerstwa opieki społecznej delegację, która ma ostatecznie załatwić sprawę umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. W wypadku, gdyby mimo arbitrażu rządowego, przemysłowcy nie zgodzili się na wysuwane propozycje, Związek majstrów zdecydowany jest poprzeć swą akcję, strajkiem całego przemysłu włókienniczego.



Jak donosiliśmy dnia 1 marca zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie Władysław Grabski b. premier Rzeczypospolitej.

Na zdjęciu podobizna śp. prof. Władysława Grabskiego.

Ferie wielkanocne

W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Kuratoria szkolne przygotowują zarządzenie w sprawie tegorocznych feryj wiosennych w okresie Wielkanocy w szkolnictwie powszechnym i średnim. W br. ferie wielkanocne rozpoczną się w dniu 13 kwietnia a potrwają do 20 kwietnia.

Problemy dnia

NIE CHCĄ ZROZUMIEĆ

Istnieją różne rodzaje niebezpieczeństw publicznych. Groźną jest nie tylko wojna, groźne są również wszelkie kataklizmy, jak np. powodzie, epidemie, trzęsienia ziemi itp. W zwalczaniu tych klęsk bierze udział całe społeczeństwo, czy to wystawiając podczas wojny zbrojne zastępy dla obrony przed wrogiem, czy też w innych wypadkach ofiarowując swą pracę lub środki pieniężne. I nikogo to nie dziwi, ani też nikt nie kwestionuje konieczności niesienia w takich przypadkach ofiar ze swego mienia, a czasem życia i zdrowia.

Do takich właśnie kataklizmów zaliczyć musimy klęskę bezrobocia. Musimy zdać sobie sprawę z tego — a nie wszyscy chcą to zrozumieć — że milionowa armia bezrobotnych — to groźne niebezpieczeństwo dla naszego życia społecznego i gospodarczego, dla naszej przyszłości wreszcie.

Setki tysięcy osób pozbawionych pracy (a wraz z rodzinami kilkakrotnie więcej); to tyluż straconych dla naszego życia gospodarczego konsumentów, to wielomilionowa luka w naszym obrocie wewnętrznym. Skutki więc bezrobocia odczuwa na sobie nie tylko sam bezrobotny, ale również producent i kupiec, którzy przez to mają o tyle mniej odbiorców.

Jakże znakomicie zwiększyły by się zarobki przemysłu, handlu, czy rzemiosła, gdybyśmy zamiast tej wielkiej rzeszy, skazanych na nędzną wegetację bezrobotnych, mieli taką ilość pracowników dobrze sytuowanych!

A jakże groźnie wygląda nasza przyszłość, jeżeli miliony dzieci rodzin bezrobotnych są głodne i źle odziane. Czy nie odbije się to na ich organizmach? czy głód i chłód nie spowoduje ich charłactwa? czy ci przyszli obrońcy Ojczyzny, będą mieli dość siły do znoszenia ciężkich trudów wojennych?

Widzimy więc, że nawet w interesie sfer posiadających leży konieczność zwalczania bezrobocia i jego skutków.

Ale nie wszyscy chcą tę prostą rzecz zrozumieć.

Dlatego też słyszymy z różnych stron, że wiele osób albo zwleka z płaceniem, albo w ogóle nie chce płacić świadczeń na pomoc zimową, której przecież głównym celem jest dostarczenie pracy bezrobotnym względnie umożliwienie im w inny sposób przetrwanie najcięższego okresu zimy.

A przecież nie trzeba chyba udowadniać, że gdyby bezrobotny otrzymał pracę, to i kamienicznik dostał by zaległe komorne, i adwokat miał by więcej interesantów i lekarz więcej pacjentów, i kupiec więcej klientów

Wrogie lub bierne ustosunkowanie się do akcji pomocy zimowej, jest groźne dla nas samych i w skutkach swych zaszkodzić może przede wszystkim interesom sfer posiadających.

Dla wszystkich było by lepiej i każdy odniósł by korzyści, gdyby armia bezrobotnych przestała istnieć.

To takie proste.

Ale podobno rzeczy proste najtrudniej zrozumieć.

J. P.

Drzazgi

GŁÓWKA

Jak przewidywaliśmy, wczoraj „Kurjer Zachodni" zamieścił wyjaśnienie w sprawie zarzuconego mu przez nas świadomego przekręcania faktów dla wywołania większej sensacji. W swym wyjaśnieniu niezręczny reporter z „Kurjera" mąci coś na temat „uproszczenia" dowodząc naiwnie: — myśmy wcale z „Ostatnich Wiadomości" tej sensacji nie wycięli, lecz mamy ją z innego źródła (czytaj: z innej gazety). No i teraz zgadnij zgaduła skąd?!..

Uproszczenie myślowe i rozumowanie, jak widać, niezwykłe. Bo przecież chyba jasne jest, że nie mamy zamiaru kruszyć kopii skąd ta wiadomość pochodzi.

Nie jest ważny fakt wycięcia z tej czy innej gazety; ważne jest natomiast w tym wypadku, dopuszczenie się w sposób świadomy przekręcenia szczegółów, by wywołać większą sensację. Ale nasz sąsiad z „Kurjera" nie może tego zrozumieć. A pragnąc to jakoś zatuszować puszcza się na mętne wody, jeszcze mętniejszego dowcipu pisząc:

„Na koniec jeszcze jedna życzliwa rada: jeżeli główka swędzi nie trzeba się drapać, ale poprostu umyć..."

My, ze swej strony, nie możemy zrewanżować się podobnym „dowcipem" pod adresem reportera z „Kurjera", gdyż chcąc umyć główkę — musiałby ją, ów rezolutny bobasek — mieć. Stwierdzając ten brak główki radzimy jednocześnie podrapać się gdzieindziej, co w tym wypadku nie będzie stanowiło żadnej różnicy.

——(O)——

Zebranie O.Z.N.
W CZELADZI.

Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego w Czeladzi zorganizował w sali klubu urzędników na kop. Saturn zebranie swych członków i sympatyków z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej obozu. Przy licznym udziale około 300 osób, przewodniczący oddziału inż. Br. Strawiński otworzył zebranie poczem nawiązując do rocznicy deklaracji, przedstawił zebranym wyniki dotychczasowej pracy obozu na terenie Czeladzi. a więc przede wszystkim otwarcie własnego lokalu, dalej zorganizowanie sekcji kulturalno - oświatowej

realizującej swój program w szeregu już wygłoszonych referatów dla członków z dziedziny historycznej i polityczno - gospodarczej, wreszcie zorganizowanie sekcji robotniczej.

Z kolei wiceprzewodniczący oddziału p. J. Kączaszek w treściwym przemówieniu uwypuklił istotę ideologii obozu na tle partii politycznych w Polsce.

Wreszcie red. Marek Sadzewicz z Warszawy przedstawił zebranym najistotniejsze podstawy programu obozu, specjalnie ważne na odcinku życia przemysłowego. Walka z bezrobociem przez rozbudowę przemysłu polskiego, już uwidocznioną na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego i co się z tym łączy warunków bytu szerokich mas naszego narodu oraz przez odpowiednie wychowanie społeczne — podniesienie poziomu kultury narodu.

Silnie zaakcentował p. Sadzewicz destrukcyjną rolę komunizmu i wskazał na konieczność walki z nim na każdym polu.

Zagadnienia te złączył prelegent w jeden logiczny łańcuch ze sprawą obrony narodowej.

Na zakończenie postanowiono wysłać depeszę do szefa obozu gen. Skwarczyńskiego zapewniającą o wierności zebranych dla idei zjednoczenia narodowego. przy czym wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Nowe władze Zw. pracowników
samorządu terytorialnego w Grodźcu

W lokalu zarzadu gminy w Grodźcu odbyło się walne zebranie członków będzińskiego oddziału Zw. pracowników samorządu terytorialnego.

Zebranie zagaił prezes p. Br. Imiołczyk, po czym przewodnictwo objął p. Kotula.

Na wstępie zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes Imiołczyk, następnie po udzieleniu zarządowi absolutorium odbyły się wybory nowych władz związku.

Przez aklamację zostali wybrani **pp.: Br. Imiołczyk — prezes, M. Drabczyk z Łośnia — wiceprezes i W. Filocha z Ożarowic — sekretarz.**

Do komisji rewizyjnej pp.: Korasiewicz, Zabiegała i Figiel. Do sądu koleżeńskiego pp.: M. Szulc, J. Czojer i J. Kamiński.

Rząd wniósł do Sejmu
wniosek o przywróceniu obniżonych składek ubezpieczeniowych

W ciągu najbliższych dwóch tygodni zadecyduje się sprawa przedłużenia obniżki składek na ubezpieczenia społeczne,

wprowadzonej w 1935 r. aż do dnia 1 stycznia rb.

Rząd, uznając za konieczne przedłużenie terminu obowiązywania zmniejszonych składek na ubezpieczenia społeczne wystąpił z projektem odpowiedniej ustawy do Sejmu, gdzie jednak komisja odrzuciła projekt rządowy,

opowiadając się za przywróceniem dawnych wyższych składek a to z uwagi na sytuację finansową ubezpieczalni społecznych.

Mimo to wniosek rządowy został poparty z inicjatywy poselskiej i jeszcze w bieżącym tygodniu wypowie się w tej sprawie Sejm, a w przyszłym tygodniu Senat.

Losowanie 4 proc. premiowej
Pożyczki Dolarowej

W dniu 1 bm. wylosowanych zostało 100 premii na ogolną sumę 75.000 dolarów a mianowicie:

40.000 dol. — 449971.

8.000 dol. — 7065.

3.000 dol. — 105547 399231 1165568.

1.000 dol. — 686495 697321 960305 1024524 1336643.

500 dol. — 264566 364452 394388 425657 778401 833661 1312561 1376806 1146134 1471323

100 dol. — 986 35696 46512 60539 113340 122063 219751 254951 258944 258950 333348 358127 360899 375603 416533 429455 431836 459531 472457 490087 550384 551805 565457 536399 650874 652983 667829 709320 720534 723063 730010 740628 788491 791555 816253 830222 831523 851062 877071 889289 911623 913590 913656 917983 924216 934718 947613 975519 1002000 1007101 1007340 1018274 1018728 1032961 1040368 1057901 1094556 1098744 1107062 1149117 1158420 1164597 1175885 1183005 120260 1240952 1250964 1303859 1315130 1317768 1328094 1335751 1343461 135774 13826683 1412459 1455432 1463722 1486154 1491861.

Konferencja w ratuszu sosnowieckim
z udziałem delegata Min. Opieki Społ.

W Sosnowcu bawili wczoraj inspektor ministerium opieki społecznej w Warszawie p. Łopatto i inspektor wojewódzkiego urzędu zdrowia p. Gorczyński.

Inspektorzy wczasie swego pobytu przeprowadzili inspekcję wydziału zdrowia i opieki społecznej w ratuszu oraz wzięli udział w konferencji kierowników szkół, na której omawiana była sprawa dożywienia dzieci z kolonii letnich.

Przy głośniku

EPOPEA POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Dziś o godz. 21.45 Antoni Nowak, badacz twórczości Piotra Choynowskiego nią 1863 r. „Kuznia" jest rodzajem epopei wieści „Kuźnia", osnutej na tle Powstania powstania. gdyż według koncepcji autora powieść ta nie ma jednego bohatera — bohaterem jest naród. Wszystkie zalety i właściwości pióra Choynowskiego znalazły w tej powieści swój najlepszy wyraz.

„RAZ TO MAŁO".

„Raz to mało" — tytuł ten zapowiada audycję organizowaną w Polskim Radio z końcem każdego miesiąca. Koncerty te są przypomnieniem najmilszych melodyj. wykonywanych przed mikrofonem. Każdy bowiem posłucha chętnie jeszcze raz jakiejś miłej, łatwo wpadającej do ucha kompozycji. wykonanej przez dobrego artystę. Audycja nadana będzie dziś o godz. 20.05.

——:o:——

Nowe władze
CENTRALNEGO ODDZIAŁU LMK. SOSNOWIEC.

Na odbytym zebraniu centralnego oddziału LMK. zarząd ukonstytuował się następująco: pp. prezes: not. Kazimierz Jewniewicz ponownie, wiceprezes: sędzia Miszewski, wiceprezes: dyr. Przełęcki Leopold. sekretarz: Piętakówna Janina, zastępca: Jędrosz Mieczysław skarbnik: Mleczko Władysław..

Członkowie zarządu pp.: Korzeniowski Mieczysław. Kasprzyk Stanisł., Strojny Władysaw, Martin Gustaw. Szymańska Natalia, Helwig Edward. dr. Wołkowicz Maksymilian, Jeruszko Zygmunt Matyszkiewicz Mieczysław.

Pracę w poszczególnych sekcjach objęli pp. dyr. Przełęcki i St. Kasprzyk sekcja organizacyjno - propagandowa, E. Helwig — Fundusz Obrony Morskiej Szymańska — sekcja szkolna. dr. M. Wołkowicz i Korzeniowski M. — sekcja biblioteczna, sędzia Miszewski — sekcja kajakowa. Strojny Wł., G. Martin i Z. Jeruszko sekcja imprezowa i techniczna.

Zarząd Centralny oddz. LMK. zawiadamia równocześnie o otwarciu biblioteki morskiej i wydawaniu książek dla swych członków, za niewielką opłatą.

Pomoc zimowa bezrobotnych
w pow. olkuskim

Na plenarnym posiedzeniu wydziału wykonawczego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu pod przewodnictwem p. rejenta Swolkienia i w obecności p. starosty Brzostyń skiego skonstatowano bardzo intensywną akcję zbiórki własnych środków na cele zimowej pomocy w ostat nim okresie, t. j.

w listopadzie, grudniu i styczniu, wyrażającą się w gotówce zł. 43.682 i w naturze zł. 15.519.

Jak zwykle obywatelski obowiązek w tej akcji spełnili: świat pracy, przemysł i handel (ta ostatnia grupa przy wykupnie świadectw handlowych), co stwierdzono przy sprawozdaniach pp.: J. Podworskiego (ogólne), J. Piękosza (sekcja finansowa), Witczyńskiej (sekcja społeczna), dr. Łapińskiego (pomoc dzieciom) i dyr. Machnickiego (komisja rewizyjna).

Pozostaje jeszcze znaczna grupa osób, którzy nie spełnili, wzgl. spełnili w mniejszym stopniu ten obowiązek i do tych zastosowane będą pewne represje moralne.

Z akcji zimowej pomocy korzystało w okresie trzymiesięcznym z górą 11 tys. osób. Koszt tej pomocy wynosi zł. 96. 296.

Zamiast udzielania miesięcznych racji żywnościowych, wydział wykonawczy postanowił stosować w szerszej formie niż dotychczas, zatrudnienie bezrobotnych przy celowych robotach publicznych, przy czym o zwiększenie kredytów na roboty publiczne w powiecie, oraz o zatrudnienie bezrobotnych z powiatu olkuskiego na terenie innych powiatów, czyni starania poseł inż. Sowiński, za co wydział wykonawczy postanowił p. posłowi złożyć podziękowanie.

Chcieli okraść sklep
NA UL. WARSZAWSKIEJ W SOSNOWCU

Onegdaj zostali zatrzymani przez policję trzej mieszkańcy Sosnowca Kobuszowski Zygmunt (Dekierta 12), Gałecki Jan (Warszawska 14) i Janicki Leszek (Mariacka 12).

Zatrzymani podejrzani są o usiłowanie dokonania kradzieży ze sklepu przy ul. Warszawskiej 8 w Sosnowcu. Przekazano ich władzom sądowym.

—:O:—

Tow. ogródków działkowych
POWSTAJE W CZELADZI.

W Czeladzi zawiązuje się towarzystwo ogródków działkowych, które skupi w swoich szeregach wszystkich działkowców z terenu miasta. Organizacyjne zebranie członków TOD. odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. w szkole przy ulicy Będzińskiej.

Na zebraniu tym wygłoszony będzie odczyt o powstaniu i rozwoju ogródków działkowych, odczytany będzie statut or ganizacyjny oraz nastąpi wybór władz towarzystwa.

—o0o—

O podwyżkę zarobków
W CEMENTOWNI „WIEK".

Istniejące na terenie cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu związki robotnicze t.j. ZZZ. i Zw. Robotn. Przem. Chem postanowiły na swych zebraniach wystąpić do dyrekcji fabryki w Warszawie o podwyżkę zarobków o około 40 proc. i zawarcie odpowiednich umów zbiorowych.

Delegaci obydwuch związków mają wyjechać dzisiaj na konferencję do Warszawy.

—(O)—

Karabiny maszynowe
DLA ARMII

Wobec uchwał kilku związków na terenie Olkusza, odnoszących się do ufundowania karabinów maszynowych dla armii, powiatowy zarząd Zw. Obr. Ojczyzny na onegdajszym zebraniu postanowił ująć w swe ręce realizację tych uchwał.

W tej sprawie odbędzie się w dn. 5 bm. wspólne zebranie powiatowego zarządu Federacji z zainteresowanymi organizacjami.

Budujmy szkoły

Nowy regulamin
dla kół młodzieży PCK.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził nowy regulamin dla kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej P. C .K.

Nowy regulamin wprowadza do organizacji kół młodzieży PCK szereg zmian zarówno w zakresie programowej działalności organizacji władz terytorialnych, którym podlegają koła, jak i w stosunku do władz szkolnych, z którymi akcja kół młodzieży będzie ściślej niż dotąd zespolona.

Ponadto nowy regulamin przewiduje cztery stopnie dla członków kół młodzieży, uzyskiwane na zasadzie dokonanych prac i osiągniętych sprawności. Regulamin ten wiąże ściślej prace kół młodzieży PCK. z życiem szkolnym, wnosząc doń pierwiastki konstruktywnej służby dla kraju w dziele humanitarnej pracy Czerwonego Krzyża.

Organizacja kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża liczy obecnie 6.145 kół przy szkołach powszechnych, średnich i innych zakładach szkolnictwa ogólnego, grupując ponad 260.000 członków.

Największa liczba szkół znajduje się w okręgu łódzkim, mianowicie 919. Na drugim miejscu pod względem liczby kół młodzieży PCK. stoi okręg poleski, który liczy 698 kół, na trzecim krakowski — 625 kół, na czwartym warszawski — 617 i na piątym wileński — 516. Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża należą więc dziś do największych szkolnych organizacyj młodzieżowych w Polsce.

Czytelnicy nasi
komunikują nam, że...

Najbardziej upośledzoną pod względem oświetlenia elektrycznego jest dzielnica Zawiercia tuż za dworcem kolejowym, obejmująca ulice: Chemiczną, Zieloną, Szewską i Dębową. Na ulicach tych zarząd miejski nie zainstalował do tej pory ani jednej lampy elektrycznej, nic też dziwnego, że wieczorami w dzielnicy tej panują ciemności egipskie, wskutek tego mieszkańcy tych ulic boją się nawet wieczorami wracać późno do domu. Ponadto ulice te są nie zabudowane.

Mieszkańcy tej dzielnicy twierdzą, że już niejednokrotnie interweniowali w zarządzie miejskim, lecz jak dotąd nie odniosło to żadnego skutku.

Poruszając tę sprawę przypuszczamy, że może nareszcie zarząd miejski usunie te niedomagania.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, na dające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—(O)—

— **ZEBRANIE RIOK. w DĄBROWIE** W niedzielę dn. 6 bm. o godz. 16 w pierwszym, a o godz. 16.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Chopina 6 w Dąbrowie odbędzie się walne roczne zebranie członków robotniczego inst. ośw. i kult. im. St. Żeromskiego. Porządek obrad między innymi zapowiada wybory nowych władz związku.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW WOJENNYCH W. P. w STRZEMIESZYCACH** zawiadamia wszystkich członków oddziału, że nadzwyczajne walne zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 10, zaś posiedzenie zarządu w dniu 4 bm. o godz. 18.

—IIII—

Wiadomości bieżące

Czwart. 3 Marzec

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza
Wschód słońca: 6,19
Zachód słońca: 17,17

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Już dziś o godz. 20.30 ujrzymy na naszej scenie najpopularniejszego komika filmowego i teatralnego, artystę teatrów „Ateneum" i „Cyrulik" w Warszawie Stanisława Sielańskiego w arcywesołej farsie Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha". Niefrasobliwa treść sztuki, kapitalne sytuacje i koncertowa gra całego zespołu z miłym gościem na czele, składają się na widowisko godne ujrzenia. Udział biorą pp. Mieczyńska Jadwiga, Stróżyńska Maria, Szabelakówna Irena, Tańska Helena, Fijewski Tadeusz Golczewski Stefan, Klejer Józef, Lasoń Władysław, Nawrocki Jan, Romaniszyn Bronisław i in. Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, telefon 61824.

Jutro w piątek — po raz drugi „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

—(O)—

— **ZEBRANIE PCK. w DĄBROWIE.** Dziś o godz. 19 w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie członków miejscowego koła PCK.

TWARDA WODA zawiera dużo wapna, które powoduje, że bielizna jest szara. Natomiast pranie „mydłem Kollontay" i dobre przepłukiwanie czyni bieliznę śnieżno-białą.

— **WALNE ZEBRANIE KASY STEFCZYKA W PORĄBCE.** W lokalu domu gromadzkiego w Porąbce odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 15 walne zebranie członków kasy Stefczyka.

— **EGZAMINY KIEROWCÓW.** Biuro techniczne przy Delegaturze automobilklubu kieleckiego Zagłębia Dąbrowskiego, oddział Automobilklubu Polski poda je do wiadomości zainteresowanym, że w dniu 8 bm. przyjeżdża do Sosnowca szef biura technicznego automobilklubu kieleckiego, celem przeegzaminowania kandydatów na kierowców zawodowych.

Bliższych informacyj w powyższej sprawie udziela sekretariat delegatury Sosnowiec, ul. Teatralna 1 m. 11. Telefon 61986.

Z Olkusza

(o) **„SĘDZIOWIE".** Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Olkuszu urządza dzisiaj w sali kina Orzeł dwa przedstawienia, mianowicie: tragedię Wyspiańskiego „Sędziowie" i dramat Reymonta „Przegrana". Obydwie sztuki reżyseruje prof. Mitka.

Rekrutacja robotników
ROLNYCH DO NIEMIEC

Na terenie pow. olkuskiego rozpocznie się w najbliższych dniach rekrutacja robotników rolnych do Niemiec w ilości około 400 osób.

Zapisy przyjmować będą cztery urzędy gminne, mianowicie: Pilica, Ogrodzieniec, Kroczyce i Kidów. Pierwszeństwo mają rodziny bezrobotnych wzgl. posiadający drobne gospodarstwa rolne (karłowate). Robotnicy przemysłowi przyjmowani nie będą.

Pechowy włamywacz
dostał się do paki

Na ulicy Kołłątaja 7 w Sosnowcu włamał się do mieszkania Rozencwajg Frymety niejaki Szwarcfuter Zendel z Będzina — Podzamcze 57.

Włamywacza, który plądrował po mieszkaniu, ujęto. Usiłował on uciec, ale na szczęście zjawił się przedstawiciel władzy i odprowadził pechowca do aresztu, skąd został przekazany władzom sądowym.

Koło związku rezerwistów

przy fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu

Staraniem grona pracowników fabryki Hulczyński w Sosnowcu z p. Kucharskim na czele, zarząd i komenda powiatu grodzkiego Związku Rezerwistów w Sosnowcu urządzili zebranie informacyjno - organizacyjne celem zapoznania pracowników fabryki Hulczyński z zadaniami, jakie ma wytknięte w swym programie Związek Rezerwistów.

W zebraniu wzięli udział z ramienia zarządu i komendy powiatu grodzkiego Zw. Rez. pp.: Heynar, Knapik, Nawrat i Kowalski oraz licznie przybyli pracownicy fabryki Hulczyński.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes zarządu grodzkiego p. Heynar.

Dłuższy referat na temat potrzeby wzmożenia obronności państwa w dobie obecnej i o roli polskiego rezerwisty w realizowaniu tych zagadnień wygłosił inspektor Zw. Rez. kpt. rez. Teofil Knapik, zapoznając jednocześnie zebranych ze statutem Związku Rezerwistów.

Wytyczne programowe prac Związku Rezerwistów to przede wszystkim: przysposobienie wojskowe i wychowanie obywatelskie swych członków. — Związek Rezerwistów nie miesza się do polityki i nie krępuje również swych członków na polu zawodowym w zdobywaniu dla siebie lepszych warunków bytu.

Po referacie kpt. Knapika zarządzono kilkuminutową przerwę, w wyniku której zebrani uchwalili założyć koło Związku Rezerwistów przy zakładach Hulczyńskiego w Sosnowcu, poczym, po złożeniu deklaracyj członkowskich, wybrali zarząd koła i komisję rewizyjną.

Pod koniec zebrania na salę przybył, bawiący w tym czasie w Sosnowcu, poseł Jan Walewski, sekretarz generalny zarządu głównego Zw. Rez. w towarzystwie prezesa zarządu grodzkiego Zw. Rez. wiceprezydenta Almstaedta. Poseł Walewski zaznajomił zebranych strukturą organizacyjną Zw. Rez. oraz dał wyraz przeświadczeniu, że nowe ogniwo Zw. Rezerwistów, w oparciu się o prawdziwie wartościowy element społeczny pracowników zakładów Hulczyńskiego w Sosnowcu, będzie rozwijało się pomyślnie.

Wyrok na zbirów OUN.

ZA ZAMORDOWANIE POLAKA.

W czerwcu ub. r. w Taurowie. pow. Brzezany zosał zamordowany jeden z tamtejszych Polakew działacz społeczny Adolf Czuba. Morderstwa dokonało trzech członków OUN. Zwłoki zabitego sprowadzono do Brzeżan, gdzie pochowano je na cmentarzu w sposób manifestacyjny.

Obecnie przed trybunałem przysięgłych sądu okr. w Brzeżaach zakończył się proces przeciw sprawcom morderstwa Michałowi Worobijowi, oskarżonemu o dokonanie morderstwa oraz Mich. i Paw. Zagrobelnym, oskarżonym o udzielenie pomocy sprawcy Sąd skazał Worobija na 12 lat więzienia, Michała Zagrobelnego na 8 lat, Pawła na 5 lat więzienia.

Zabił towarzysza wyprawy złodziejskiej

Ubogi wieśniak — mordercą

Do więzienia w Kielcach doprowadzono zakutego w kajdany 39-letniego Aleksandra Wojdyłę, mieszkańca Łan Średnich w powiecie olkuskim jako oskarżonego o zabójstwo. Wojdyłę ujęto podczas obławy, zabójstwo zaś, o które go oskarżono, popełnione było w zgoła niezwykłych okolicznościach.

Będąc dobrym rolnikiem, nie mogącym wyżywić swej rodziny, składającej się z żony i kilkoro dzieci, Wojdyga wybrał się z swym kolegą Bolesławem Dłużniakiem na kradzież do zagrody zamożnego gospodarza w Łanach, Władysława Wiślaka.

Wojdyła uzbrojony był w rewolwer, Dłużniak w sękaty kij.

Kradzież nie udała się, a Dłużniaka schwytali stróże Wiślaka.

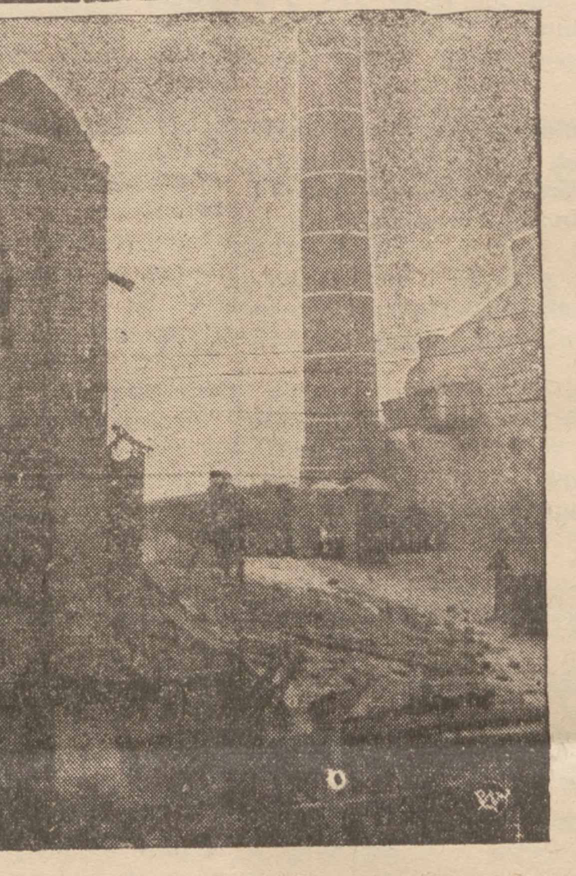
Chcąc uwolnić swego kompana z ich rąk, Wojdyga strzelił i trafił w swego kompana.

Kula przebiła mu szczękę i przeszła przez kręgi w szyji.

Wojdyga zbiegł. Był pewny, że Dłużniak padł trupem na miejscu i że zbrodnia ujdzie mu bezkarnie, śmiertelnie jednak ranny Dłużniak wydał go przed śmiercią, która nastąpiła po kilku minutach.

Dręczony wyrzutami sumienia, Wojdyga do czasu ujęcia go błąkał się po okolicznych lasach.

Obecnie oczekuje w więzieniu rozprawy sądowej, która odbędzie się niebawem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.



Jak donosiliśmy w fabryce włókienniczej Lehreera w Łodzi wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana zawaleniem się komina fabrycznego. Padający komin fabryczny zdruzgotał dach kotłowni i wykończalni, powodując olbrzymie straty materialne, oraz powodując śmierć 1 osoby przy wielu rannych.

Na zdjęciu miejsce katastrofy z pozostałą dolną częścią komina.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

Czwartek 3 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Wileńszczyzna w tańcu i pieśni poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne audycja dla młodzieży. 16.15 Utwory charakterystyczne i intermezza w wyk. ork. wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wylęgarnie ryb na Pomorzu reportaż 17.15 Claude Debussy. wykonawcy: Stan. Zawadzka — śpiew. Zygmunt Lisicki fortepian Wł. Raczkowski akomp. z Poznania. 17.50 Poradnik sportowy. 18.1 Skrzynka ogólna. 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. premiera słuch. „Powrót Odyseusza. 19.25 Miniatury kameralne. wyk. Trio salonowe ze Lwowa. 19.55 Pogadanka aktualna. 20.05 Raz to mało wspomnienia muzyczne z lutego. W przerwie o g. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Epopea powstania styczniowego. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Czwartek 3 marca.

11.40 Płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Krótki koncert muzyki polskiej płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pieśni szkockie. 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

74.

Obrócił się i zobaczył jakiegoś chudego człowieka, w obszernym surducie.

— Panie Danielu!—zawołał z cicha ten człowiek — panie Danielu...

Głos jego przygasły ledwie było słychać.

— Jestem ojcem Izabelli — rzekł, zbliżając się coraz bardziej do Daniela

— A! pan Flechier — odrzekł Daniel, poznając go nareszcie.

— Tak. Nie lękaj się pan, jestem przyjacielem!

Ujął Daniela za ramię i pociągnął go nieco dalej w miejsce, gdzie droga była pusta:

— Widzisz pan, trzeba się mieć na ostrożności, a mam panu do powiedzenia o takich rzeczach, że doznałbym wiele nieprzyjemności, gdyby się to doniosło do mojej siostry. Pan masz dobry wzrok, więc rozejrzyj się dobrze czy kogo tu niema w pobliżu.

Daniel powiódł wzrokiem dokoła i oświadczył mu, że może mówić bezpiecznie.

Starzec odezwał się wtedy z uśmiechem złośliwym.

— Czekałem na pana, bo odgadłem że pan przyjdziesz, czekałem na pańskie przyjście. Myślą, że ja już śpię w swoim pokoju, albo że siedzę nad retortami w laboratorum, jak to mi się zdarza; a ja słyszałem, jak pan dzwoniłeś i stałem za drzwiami w salonie podczas twoich odwiedzin.

A gdy Daniel poruszył się ze zdziwienia, pan Flechier zaczął się śmiać szczerze.

— A! uważasz mnie pan za starego głupca! Za takiego wszyscy tu mnie mają. Ale rzeczywiście głupi są wszyscy tylko nie ja. Ja panu powiem, kto jestem, ażebyś pan miał do mnie zaufanie. Dla wszystkich jestem biednym wynalazcą, przygarniętym z łaski; ale moja siostra wie dobrze, że tak nie jest; pomimo pozorów wszelkich, jestem wielkim wynalazcą. Wszystkie przezemnie obmyślane metody nazywają się systemami Cartezańskiemi, ale ja się na to nie żalę, bo córka moja będzie bogata.

Ja nie należę do tych wynalazców co przekładają chwałę nad swą rodzinę. mnie dość już, że moja żona umarła w biedzie.

Kocham córkę i dla córki się poświęcam.

Myślą, że ja tylko zajęty jestem swymi pomysłami, a ja widzę wszystko i czuwam nad wszystkiem.

Poczytują mnie za naiwnego, a ja potrafię sądzić ludzi w straszliwy sposób, wśród życia samotnego, jakie pędzę tutaj, rozmyślałem nieraz nad tem co widziałem niegdyś i nabrałem wielkiej przenikliwości. Mówię o tym panu, nie po to, ażeby się chwalić, ale żeby panu dać do zrozumienia że ja mogę dobrze radzić. Ja bardzo prędko umiem odróżniać ludzi dobrych od złych. Pana zaliczyłem do dobrych i pańskiego przyjaciela Marcyala również.

— Więc pan wierzysz...

— W jego niewinność?... Nie tylko wierzę, ale jestem jej pewny! Nie przerywaj mi pan; zaraz się przekonasz, że wszystko odgadłem, jednej rzeczy tylko nie odgadłem tak odrazu: miłość mej córki, z tego tylko wynika że najniewinniejsza dziewczyna jest przebieglejszą od najrozumniejszego starca, ale ja bym też nie stał na zawadzie tej miłości.

Ja bardzo szanowałem obydwu braci! I nietylko ja ich szanowałem w Chesnaye. Szwagier i siostra podzielali ze mną to zdanie. Często mówiliśmy o braciach Desrocnes, i to dzięki mnie szwagier nie prześladował ich tak, jak ich ojca. Nikt o tem jednak nic nie wiedział, nawet moja córka Widzi pan, że nie czynię nic przez próżność.

Z jakąż też radością usłyszałem od Izabelli, że kocha pana Desrochesi Z początku myślałem, że kocha starszego i to byłoby mi się wydało lepiej, ale szanowałem również i młodszego, dlatego zgodziłem się.

Niech mi pan wierzy że córka ni gdyby nie wyszła za mąż wbrew mojej woli.

Trzymał Daniela za guzik od ubrania i wstrząsał nim coraz gwałtowniej w miarę jak posuwał dalej swe opowiadanie.

— I wtedy wydarzyła sie ta okropna katastrofa. Otóż, słyszysz pan, ja ani na minutę nie pomyślałem, ażeby Marcyal był winien.

W tem tkwi tajemnica, którą należy wyświetlić, a ponieważ ja zbyt stary polegam w tym na panu, panie Danielu, ja jestem do rozpoczynania kampanii, ja czuwam nad córką; to już dosyć wielkie zadanie.

— I powiadasz pan, żeś mnie oczekiwał?

— Tak, panie. Wiedziałem, żeś pan wrócił do Francji i powiedziałem sobie: za Marcyalem upomni się jego przyjaciel. Miałem słuszność, ponieważ zajmowałeś pan od wyrwania go z rąk policji.

—Któż to panu powiedział? — zawołał Daniel.

—Ja sam odgadłem. Tym człowiekiem nieznajomym byłeś pan Odgadłem również, że dzięki temu oberżyście, tak panu oddanemu — córka mi o tem mówiła — przechowywałeś pan Marcyala w okolicy Sainte - Adresse.

d. n.

Okręt-widmo na morzu

Manewry radiowo-morskie

Znaczenie radiotechników w przyszłej wojnie morskiej

Wzburzone fale przelewają się przez pokłady eskadry krążowników pędzących pełną parę przez bezmiary Morza Północnego. Na chwiejącej linii horyzontu ukazuje się wreszcie ścigany wróg, nieprzyjaciel krążownik. Eskadra rozwija się do ataku, lufy armat skierowano w jedną stronę.

Chwila pomiarów, czerwony sygnał — znak strzału błyska w wieżach pancernych.

Salwa. W pobliżu ścigającego wytryskują olbrzymie słupy wody. Salwa chybiła. Krążownik zmienia nagle kurs, na chwilę znów ginie z linii horyzontu. Pościg ponawia się, tym razem szczęśliwszy. Widać wybuchy na pokładzie statku.

Obraz minionej czy przyszłej walki morskiej. Nie. To ostre ćwiczenia eskadry angielskiej. Jakaż więc bohaterska załoga naraża w czasie pokoju swe życie na pokładzie ścigającego krążownika, służącego za cel ćwiczebny. Przenieśmy się więc teraz na pokład tajemniczego okrętu. Maszyny okrętów pracują pełną parą, okręt pędzi naprzód, zmienia kurs, laviruje, zatrzymuje się, by za chwilę ruszyć w innym nieznanym kierunku. Na pokładzie i wnętrzu okrętu niema jednak żadnego człowieka. W kabinie sterni ka jakgdyby poruszany ręką niewidzialnego widma obracają się same szprychy koła sterowego.

Okręt ćwiczebny kierowany jest falą radiową.

Okręt komandorski ćwiczącej eskadry zaopatrzony jest w specjalną instalację nadawczą, której zadaniem jest kierowanie na odległość wszystkimi maszynami i urządzeniami okrętu—widma. Zainstalowane urządzenia radiowe odbiorcze uruchomiają ściśle według wskazówek sterujące go okrętu — aparaturę sterową okrętu, jego maszyny i wszelkie motory pomocnicze. Okręt więc reaguje na każdy nadesłany mu na ustalonej fali sygnał radiowy. Stery okrętu ustawiają się pożądanym kierunku, maszyny zwalniają, lub przyspieszają tempo, urządzenia sygnalizacyjne na dany rozkaz wyrzucają rakiety świetlne lub dymne świece. Ale to jeszcze nie wszystko. Okręt—widmo synalizuje na drodze radiowej wszelkie pociski, które go dosięgły. Rozmieszczone bowiem po całym okręcie aparaty podsłuchowe połączone są z centralnym nadajnikiem radiowym, który sygnalizuje wstrząsy i wibracje pocisków.

Okręt — widmo to wycofany krążownik, przeznaczony specjalnie do celów ćwiczebnych ostrego strzelania.

Jest on wypełniony niepalnym materiałem, który uniemożliwia zatonięcie okrętu, w wypadku nawet znacznych uszkodzeń. Jednocześnie automatyczne aparaty zamykają poszczególne przegrody okrętu w wypadku większych eksplozji.

Eskadra doścignęła wroga, okręt widmo jest otoczony ze wszech stron i znajduje się pod celnym ogniem artylerii pokładowej. Ogień zostaje wstrzymany, gdyż kontynuowanie jego zniszczyłoby cenny cel ćwiczebny. Zreszta według obliczeń strategicznych okręt jest już zatopiony. Fala radiowa zatrzymuje więc nasz okręt widmo, a holownik odprowadza go do doków, gdzie po dokonaniu nieznacznych napraw zostanie ponownie przystosowany do swych zadań szkolnych. Eskadra wraca do szyku nawigacyjnego.

Alarm bojowy na wszystkich okrętach zostaje odwołany. Okręty wracają do macierzystego portu.

Niespodziewanie jednak rozlegają się ponownie dźwięki alarmu. Na horyzoncie nie widać żadnego okrętu, ale podsłuchowe stacje radiowe przejęły sygnały nieprzyjacielskiej eskadry. Za chwilę specjalny alarm przeciwlotniczy. Wysoko ukazuje się nieprzyjacielski samolot. Artyleria przeciwlotnicza i karabiny maszynowe wchodzą w akcję. Samolot manewruje, raptem nur złotem usiłuje dosięgnąć łamanadorski okręt swym żądłem bomby lotniczej. Zostaje jednak strącony celną serią karabinów maszynowych. Chwilę pędzi bezładnie w powietrzu, by spaść wreszcie w obłokach dymu na dno morza. To również samolot kierowany falami radiowymi. W tym jednak wypadku poświęca się go całkowicie.

Stary samolot uległ zniszczeniu, okręt widmo — powraca mocno uszkodzony do portu. Manewry radiowo morskie skończone.

Nazajutrz w sztabie admiralicji specjalni eksperci, obecni podczas manewrów przedyskutują i ustalą praktyczne możliwości radiotechniki w przyszłej wojnie morskiej.

Gdy otyłość daje się we znaki

Powolność ruchów, uczucie ciężkości zmęczenia, duszność na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy cierpień człowieka „ciężkiej wagi". Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcze w organiźmie nie ulegają szybkiemu spaleniu, lecz magazynują się, tworząc zwały i złogi tłuszczowe. Stosowane w tych wypadkach zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA, klinicznie dobrane, przyśpieszają przemianę materii, wzmacniają odtruwające działanie wątroby i regulują czynności jelit a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Ce na pudełka zł. 2.—. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem.- Hand. Dr. Farm. K. Wenda, Warszawa, Leszno 98.

„Końskie zdrowie i żelazne nerwy"

dyktatora Rosji Sowieckiej

Dyktator Rosji Sowieckiej, Stalin cieszy się doskonałem zdrowiem i jeżeli od czasu do czasu zasięga porad pewnego specjalisty wiedeńskiego, to jedynie dla utrzymania tego kwitnącego stanu zdrowia nie zaś poprawy szwankującego rzekomo zdrowia.

Stalin często powtarza, że pragnął by dożyć do 90 przynajmniej lat i w tym celu najpedantyczniej stosuje się do porad wiedeńskiego profesora Noordena, któremu bardzo ufa bliskim powagom. Dyktator ZSRR udaje się na spoczynek o 11 wieczorem, sypia po 8 godzin na dobę w jedzeniu jest wzorem umiarkowania, nie przepracowuje się nigdy i niczym się zbytnio nie przejmuje.

Tylko jego pomocnikom i ludziom czuwającym nad jego bezpieczeństwem spędzają sen z powiek różne wydarzenia na tle tak gruntownej o becnie czystki we wszystkich republikach sowieckich i we wszystkich komisariatach.

Stalin ma „końskie zdrowie", jak mówią ludzie należący do najbliższego jego otoczenia, — i żelazne nerwy. —

NA WESOŁĄ NUTĘ

Tajemnica p. Putkiera

Wszystkie żony zazdroszczą żonie Putkiera. Nie ma takiego idealnego męża, jak on.

Czy Putkier kiedy pójdzie sam do kina? Nigdy! Czy Putkier wejdzie sam do restauracji lub do kawiarni? Nigdy!

Putkier w ogóle na krok nie rusza się z domu bez żony. Czy idzie za interesem, czy do urzędu skarbowego, czy na ślub czy na pogrzeb, zawsze towarzyszy mu żona.

Nawet kiedy schdzi tylko na dół, po papierosy, zabiera ze sobą żonę.

Wszystkie żony zazdroszczą Putkierowej, a wszyscy mężowie się dziwią.

— Co ten idiota stale się taszczy z tą małpą?

Bo Putkierowa rzeczywiście jest wyjątkowo brzydka. Taka brzydka, że małpy z ogrodu zoologicznego wyglądają przy niej jak królowe piękności.

I każdy wie, że Putkier nie ożenił z miłości, tylko poleciał na posag.

Więc dlaczego się trzyma żony tak kurczowo? Dlaczego jej nie puszcza na krok?

Różne były domysły, jedni mówili że chodzi z nią wszędzie żeby odstraszać jej twarzą wierzycieli.

Ale to była bujda, bo Putkier nie miał długów.

Inni twierdzili, że Putkier jest zazdrosny i nie puszcza od siebie żony, żeby go nie mogła zdradzać. Ale to była jeszcze większa bujda, bo ktoby poleciał na taką brzydotę?

A więc co to mogło być?

Pewnego razu Putkier siedział z żoną w kawiarni. Po wypiciu dwuch szklanek herbaty musiał na chwilę opuścić żonę i udał się do garderoby.

Spostrzegł to siedzący w pobliżu przyjaciel Putkiera, zerwał się od stolika i pobiegł za nim.

— Przepraszam cię bardzo, że przyczepiłem się do ciebie... jakże tutaj z tobą — usprawiedliwiał się. Ale dwa zera to jest jedyne miejsce, gdzie cię można spotkać same go. Putkier! Wytłumacz mi co się z tobą dzieje?

— O co chodzi?

— Dlaczego się nie ruszasz na krok bez żony? Dlaczego, wleczesz ją ciągle ze sobą? Dlaczego, psia krew, nie wyjdziesz nigdy sam?

Putkier westchnął ciężko.

— Nie mogę.

— Dlaczego?

— Z obrzydzenia!

Przyjaciel spojrzał zdziwony.

— Z obrzydzenia? Co to znaczy?

— Zrozum! Kiedy ja sam wychodzę z domu, ona całuje mnie na pożegnanie. Kiedy wracam do domu, ona całuje mnie na przywitanie. A ja nie mogę znieść jej pocałunków. I już wole stale wychodzić z nią razem, żeby tylko nie było okazji do całowania.

Samobójstwo listonosza

PO ZGUBIE 140 ZŁ.

W urzędzie pocztowym w Boernerowie, wystrzałem z rewolweru w usta popełnił samobójstwo listonosz, 30 letni Hieronim Sokołowski. Przyczyną samobójstwa było zgubienie 140 zł. nadesłanych przekazem pocztowym dla jednego z mieszkańców Boernerowa.

Zwłoki przewieziono do prospektorium.

Dobre rady

Plamy znikotyny usuwa się roztworem o równych częściach gliceryny i sal miaku i następnym wytarciu spirytusem.

• • •

Wazelina jest dobrym środkiem dla mebli skórzanych. Naciera się dobrze meble wazeliną, pozostawia przez kilka godzin i poleruje potem miękką szmatką.

• • •

Naczyna do mleka powinny być przynajmniej raz w tygodniu szorowane sołą.

——iiii——

Torebka ukradziona

TRĘDOWATEJ W WARSZAWIE.

Podczas rewizji u pasera w Warszawie Szmula Haberberga przy ul. Dzielnej 12 w Warszawie znaleziono damską torebkę, dochodzenie wykazało, że torebka stanowiła własność wywiezionej przed kilku miesiącami do Leprozorjum w Ełsni chorej na trąd Fajglii Cwibusowej. Torebkę skradł jakiś złodziej i tą drogą dotarła ona do pasera.

Po stwierdzeniu tej okoliczności powiadomiono o fakcie władze sanitarne które Haberberga izolowały, oddając go pod obserwację kliniczną. Cała rodzina Haberberga i jego znajomi zgłosili się do lekarzy w obawie, że są rownież zarażeni trądem.

Ucieczka defraudanta

Z WARSZAWY

W dniu 24.II br. wyjechał z Warszawy w niewiadomym kierunku Jan Kamieniew, b. urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.

Kamieniew miał stanąć przed sądem, skarżony o defraudację kilkudziesięciu tysięcy złotych na szkodę Dyr. Lasów Państw.

Za Kamieniewem rozesłano listy gończe.

Rysopis Kamieniewa: wzrost średni o. blondyn, twarz owalna, czesany do góry. Kamieniew może znajdować się w towarzystwie swej 13 letniej córki.

Kto wiedziałby o miejscu pobytu tegoż, niech zawiadomi najbliższy posterunek policji.

——ooo——

SPORT

Kucharski jedzie

DO GRECJI.

Onegdaj bawił w Warszawie Kucharski odbył odbył w PZLA konferencję na temat swego ew. wyjazdu na trening do Grecji. Prawdopodobne jest, że Kucharski odleci samolotem do Grecji już dzisiaj.

Jaki powinien być

CIĘŻAR PIŁKI NOŻNEJ.

Międzynarodowa federacja piłkarska ustaliła ostatnio, że waga piłki do gry winna wynosić (przed zawodami) od 396 do 453 gramów. W związku z tym zarząd PZPN wydał polecenie do klubów ścisłego przestrzegania tej wagi.

Barlasina prowadzić będzie

MECZ POLSKA — SZWAJCARIA.

Sędzia meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria, który rozegrany zostanie w dniu 13 bm. w Zurichu został już uzgodniony. Będzie nim Barlasina (Włochy).

Zawody rozegrane zostaną na boisku klubu Grasshoppers.

Wyjazd drużyny polskiej nastąpi przypuszczalnie o 10 bm.

Drużyna polska mieszkać będzie w Zurichu w hotelu „Excelsior".

Wycieczka narciarska

NA PILSKO.

Harcerski klub narciarski podaje do wiadomości, że dn. 6 marca br. odbędzie się wycieczka na Pilsko, dojazd koleją do Jeleśni.

Zgłoszenia nadsyłać do HKN. w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 dom społeczny do dn. 3 marca.

Zbiórka uczestników 5 marca o godz. 14.50 na dworcu w Sosnowcu.

Zły stan stadionu sportowego w Czeladzi

Ciężkie położenie klubow czeladzkich

Władze piłkarskie w Zagłębiu wyznaczyły już terminy rozgrywek o mistrzostwo wiosenne okręgu a kluby czeladzkie pozbawione są stadionu sportowego. Jest właściwie stadion, lecz nie nadaje się do użytku ponieważ nie ma należytego ogrodzenia.

Parkanowi od strony południowej i zachodniej grozi ruina.

W ubiegłym roku jeden z klubów starał się o uzyskane dzierżawy stadionu. by doprowadzić go do stanu używalności

Miejska komisja PW. i WF. sprzeciwał się tej koncepcji, twierdząc, że będzie interweniować w sprawie naprawy stadionu w zarządzie miejskim. Niestety już jesienią ub. roku kluby czeladzkie zmuszone były rozgrywać zawody poza terenem Czeladzi. ponosząc poważne straty materialne. Nic mniejsze niezadowolenie wywołą ta sprawa wśród publiczności sportowej. którą pozbawiono możności oglądania meczów. piłkarskich.

Obecnie położenie klubów czeladzkich staje się coraz gorsze, bo nic nie wskazuje na to, że stadion zostanie uporządkowany.

Zarząd miejski w Czeladzi znany z życzliwego stosunku do sportu niewątpliwie postara się usunąć te niedomagania.

———oOo———

× **WALNE ZEBRANIE CKS.** W nadchodzącą sobotę (5 bm.) o godz. 18-ej w drugim terminie w sali klubu urzędników tow. Saturn odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków CKS. Porządek obrad między innymi przewiduje. wybór prezydium. uchwalenie poprawek statutu klubu. sprawozdanie z działalności zarządu, uchwalenie nowego preliminarza budżetowego i wybór nowych władz klubu.

× **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE BRYGADY (Strzemieszyce).** Zarząd KS. Brygada w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków, że zebranie sprawozdawcze zostało wyznaczone na dzień 6 bm. o godz. 13.30 w lokalu własnym przy ulicy Długiej nr. 34. Zarząd prosi członków wspierających i czynnych o obowiązkowe i punktualne przybycie na zebranie.

Policjanci niemieccy

WALCZĄ W WARSZAWIE I ŁODZI.

Drużyna bokserska Policei SV z Berlina walczyć będzie ostatecznie 1 maja w Warszawie z Legią i 2 maja w Łodzi z Geyerem. W skład drużyny wchodzą m. in Voelker, Mitsch, Campe i Horneman.

ZARZĄD MIEJSKI w CZELADZI

ogłasza

KONKURS

na stanowisko budowniczego miejskiego z uposażeniem wg. grupy płac VIII

Wymagane kwalifikacje.

a) Świadectwo ukończenia średniej szkoły budowniczej lub równorzędnej.
b) Uprawnienia z art. 364 ustawy budowlanej.
c) Dłuższa praktyka w administracji samorządowej lub państwowej.
d) Wiek — nieprzekroczone 40 lat.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15 marca 1938 r. Posada do objęcia od dnia 1.IV 1938 r.

BURMISTRZ (H. BRUDNICKI).

Numer akt. Km. 205/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1938 r. o godz. 10 w Olkuszu. ul. Rynek odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Abrama Palucha, składających się z różnego rodzaju towarów bławatnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3805.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 28 lutego 1938 r.

Dobry żart

PECH.

— Sześć lat płaciłem składkę ubezpieczeniową, a co dostałem gdy wreszcie dom się spalił?

— Dwa lata więzienia!

W KSIĘGARNI.

— Co pan woli ,klasyków czy powieści kryminalne?

— Proszę o klasyczną powieść detektywną!

* * *

Gdy Hitler wygłaszał gwałtowną mowę przeciwko Edenowi w Londynie zapadła już decyzja jego dymisji. Czyli Londyn zgaduje myśli kanclerza Hitlera.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKOJU z kuchnią poszukuje w śródmieściu Będzina urzędnik katolik. Zgłoszenia filia Będzin pod „Mieszkanie".

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom cena 64 tys. zł. centrum Sosnowca, kanalizacja. tramwaj wraz 6-cio pokojowym mieszkaniem i garażem. Zgłoszenia: Zofia Kreczmer. Maj. Dankowice, poczta Krzepice. pow. Częstochowski.

SPRZEDAM dom 13 mieszkań w Szopienicach 14.600. Wiadomość Mysłowice. Rynek, biuro.

KUPIE psa pokojowego. tel. 618-83.

Najlepsze nasiona

B. Hozakowskiego poleca Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin. Małachowskiego 56.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CHERMAJ WINCENTY zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Czeladzi.

ROZNE

SPIS zapowiedzi Nr. 116/38. II. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty technik dentystyczny Ludwik Kaczmarek. zamieszkały w Poznaniu, syn robotnika Ludwika Kaczmarka i tegoż małżonki Katarzyny z domu Walkowiakówny, zamieszkałych w Przemęcie, powiecie wolsztyńskim, 2. niezamężna Anna Antonina Berendt. studentka wydziału humanistycznego, zamieszkała w Dąbrowie Górniczej, powiecie będzińskim, czasowo w Poznaniu, córka emerytowanego funkcjonariusza kolejowego Antoniego Berendta i tegoż małżonki Katarzyny z domu Bednarskiej. zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w Dąbrowie Górniczej, powiecie będzińskim w gazecie. Poznań, dnia 10 lutego 1938. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Borys L. S.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.